NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, czwartek 2 października 1924 Nr. 223

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i adm... Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Ko... Warszawie Nr. 141.123

Wszelkie komunikat... wprost do Administracyi. Komunikaty ... nie będą uwzględnione. Redakcya rękopis... Za inseraty Redakcya nie odpowiada.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15. nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne o 100% droższe.

U progu nowego roku.

Kraków, 1 października

Rok 5684 żydowskiej rachuby zamknął za nami drzwi. Skończyły się święta i z dniem dzisiejszym wchodzimy w nowy rok pracy, stajemy wobec nowych zadań.

Po stronie biernej bilansu ubiegłego roku widnieją prześladowania narodu żydowskiego w Rosyi sowieckiej, na Węgrzech, w Rumunii, niebywały wzrost antysemityzmu w Niemczech, walka gospodarcza i w czynach negatywne stanowisko polityczne przeciw społeczeństwu żydowskiemu w Polsce. Walka konsekwentna, choć naogół wolna od form jaskrawych, poza Poznańskiem, gdzie samowola jednostek przechodzi nawet do czynnych gwałtów przeciw Żydom, nie znajdując tamy nawet w skazujących wyrokach sądowych. Zamknięcie wrót Ameryki przed imigracyą staje się w związku z pauperyzacyą żydostwa w wielu krajach ciosem o dalekosiężnych skutkach gospodarczych i jak błyskawica oświetla całą niepewność jutra żydowskiego.

Walka o wprowadzenie „numerus clausus" była harmonijnem dopełnieniem w tym całym systemie. Rozgorzała w Rumunii, utrzymała swój stan na Węgrzech, doprowadziła do starć w Niemczech i w Czechosłowacyi — dzięki inspiracyom niemieckim. Żydowscy uczeni światowej sławy i zasług, laureaci Nobla musieli w Niemczech albo kraj opuścić albo katedrę porzucić, nie chcąc pracować w atmosferze pogromowej. U nas, w Polsce dał się zaznaczyć wzmożony protest światłych jednostek przeciw „numerus clausus" i pewne poczucie wstydu wobec Zachodu, które jednak tylko zagnało „numerus clausus" — nie wszędzie — na drogę faktycznego zastosowania pod wpływem sławetnego cyrkularza b. min. Głąbińskiego.

Obraz szary, ponury...

Po stronie czynnej bilansu widnieją jednak również poważne pozycye: Wzmocnienie się idei zgodnego współżycia narodów, reprezentowanej przez Ligę narodów, wzmożony krytycyzm wobec rządów reakcyi i szowinizmów, politycznie uzwnętrzniony w Anglii i Francyi. Fakty te pozwalają wszystkim mniejszym narodom, a tem samem i nam Żydom nieco pogodniej spoglądać w przyszłość, bo tylko w atmosferze pokoju i respektu narodów wobec siebie spodziewać się możemy, że sumienie ludów zadrga i wobec nas. Pochód ludów europejskich ku przebudowie systemu współżycia państw postępuje wprawdzie powoli naprzód, i wśród wielu przeszkód, ale też jest to problem tak zawiły ze względu na sprzeczne a żywotne interesy państw, że tylko zwolna spodziewać się tu można sukcesów w pracy nad ugaszeniem i usunięciem dziesiątek ognisk zapalnych, których świadkami jesteśmy obecnie w Europie, Azyi, Afryce — mimo, że oficyalnie istnieje stan pokojowy na świecie.

Gdzie żydostwo dojść mogło do głosu na arenie międzynarodowej — a czyni to zawsze siłą moralną, bo fizycznej nie ma — wszędzie dopomagało ono zwycięstwu idei pokoju nad ideą wojny i rozbratu między ludami. Są tacy, którzy z tego kują broń przeciw nam. Niechaj. My się tą rolą naszą chlubimy.

Wewnątrz żydostwa rok ubiegły zarejestrował dwa fakty o dominującem dla nas znaczeniu: śmiałe, śmielsze niż dotąd wejście 3 i pół milionowego żydostwa amerykańskiego na drogę energicznej, twórczej aktywności dla Żydostwa i radosny rozrost odbudowy Palestyny we wszystkich dziedzinach. Niebywałe zbliżenie się uczuciowe społeczeństwa żydowskiego do Palestyny, nawet wśród resztek asymilacyi i jej odmian, ujawnione w znacznej inwestycyi kapitałów prywatnych w Palestynie w niemal trzykrotnie silniejszej imigracyi niż roku ubiegłego w podniesieniu się wpływów na Keren Hajessod i w silnym wzroście Funduszu narodowego — jest niezaprzeczalnym faktem. A w Palestynie samej tętni praca, wzrasta optymizm, łagodnieją tarcia polityczne. Nigdy jeszcze prasa żydowska i nieżydowska nie obfitowała w tyle „listów z Palestyny", co w roku ubiegłym. Te listy — to znamię czasu.

Ale i walka wewnątrz żydostwa się wzmogła. Trudno dziś już powiedzieć, czy ona jest objawem dodatnim czy ujemnym. Zależeć to będzie od tego, czy wśród walki znajdzie się wspólny mianownik, który walkę ograniczy do czysto światopoglądowej, ideowej, a zakończy ją lub wstrzyma w tej chwili, gdy tego wymagać będzie interes całości i wzgląd na całość.

Reakcya się wzmogła wśród żydostwa niepomiernie. W części da się w niej wyczuć — trzeba to stwierdzić objektywnie — zwrot ku religijności jako sui generis formie zabarykadowania żydostwa przed rozkładem, — ale tylko w części. Przeważnie jednak reakcya przybrała charakter polityczny i przybiera formy wojującej, antydemokratycznej nietolerancyi graniczącej z inkwizycyą. Z tą reakcyą walka, o ile się da, wytrwale przekonywująca, jest nieuniknioną. Sedno tego problemu leży jednak na przyszłość nie tyle we walce, ile w racyonalnym systemie wychowawczym młodych pokoleń, bo wszelkiej walce wedle naszego zdania przyświecać musi przedewszystkiem konstruktywna praca.

Syonizm, jako idea i jako stronnictwo polityczne zatrzymał i rozbudował w pełni swe dominujące stanowisko wśród żydostwa dzięki swej sile twórczej. Nie tylko w dziedzinie palestyńskiej, gdzie — przeciwników zmusił do... licytowania nas w pracy (o to nam chodziło), ale i w polityce golusowej coraz wytrawniej i rozważniej szuka i znajduje powoli drogi do zrozumienia naszych ideałów. Na razie zwycięstwo jego leży głównie w dziedzinie psychicznej, ale właśnie przemiana psychicznego stosunku ludów do żydostwa jest przesłanką wszelkich sukcesów politycznych. Widać tę przemianę po części i u nas w Polsce, co pragniemy uważać za lepszą zapowiedź na przyszłość.

Droga jest ciężka i żmudna, wymaga spiżowej wytrwałości całego społeczeństwa i rozwagi — któryż naród dochodzi do odrodzenia bez ofiar? — ale na jej końcu widnieje wyzwolenie narodu na zasadach zgodnej i twórczej współpracy państwowej z narodami, wśród których żyjemy.

Żydowska Palestyna, rozkwitająca w pokojowej współpracy z narodem arabskim, będzie zaś tych wielkich, imponujących wysiłków — koroną.

Społeczeństwo żydowskie jest na drodze dobrej, choć ciernistej. Zadaniem roku przyszłego jest: siły zdwoić, rezultaty w szybszem tempie spotęgować, a nadewszystko — w trosce o przyszłość — stać na straży wychowania młodzieży w duchu powyższych ideałów, a kobietę żydowską, daleko jeszcze stojącą od pracy narodowej — uświadomić i do współpracy zachęcić.

Dr I. Schwarzbart.

Prezes „Ligi obrony ojczyzny" pod kluczem

Zbierał składki i ...defraudował. — Teraz kolej na Sekretarczyka!

F. Warszawa (Telefonem) Z Torunia donoszą: Władze bezpieczeństwa na podstawie obserwacyi oraz dokonanej rewizyi aresztowały w Toruniu niejakiego Zygmunta Wierzbickiego, prezesa Rady Ligi Obrony Ojczyzny i Wiary. Jak się okazało prezes Wierzbicki zbierał składki na ową Ligę bezprawnie, poczem je defraudował. Stwierdzono równocześnie, że aresztowany utrzymywał ścisły kontakt z władzami niemieckiemi.

Należy się spodziewać, że po tem aresztowaniu pójdą dalsze i że wywołując zgorszenie zagranicą, władze raz nareszcie zlikwidują bandę, podszywającą się pod nazwę „Obrońców ojczyzny" a urządzającą w biały dzień napady na spokojnych obywateli.

Podróże ministrów.

F. Warszawa. (Telefonem). Minister spraw wewnętrznych p. Hübner powrócił w niedzielę do Warszawy po dłuższej podróży inspekcyjnej po kresach wschodnich. W ostatnim dniu podróży p. minister udekorował „Krzyżem zasługi" w Stołpcach szereg urzędników starostwa i funkcyonaryuszy policyi, którzy brali udział w walce z bandytami w czasie napadu na Stołpce.

Minister spraw wojskowych gen. Sikorski bawił we Lwowie, gdzie dokonał inspekcyi garnizonu. Na cześć p. ministra wydało miasto uroczysty bankiet.

Zabójca metropolity Jerzego skazany na 12 lat ciężkiego więzienia.

F. Warszawa. (Telefonem). Po trzydniowych rozprawach Sąd Okręgowy ogłosił wśród naprężonego oczekiwania publiczności wyrok, mocą którego b. archimandryta Paweł Latyszenko (Szmaragd) skazany został na 12 l. ciężkiego więzienia.

Skazany, który w ciągu całej rozprawy miał ironiczny uśmiech na ustach, podczytaniu wyroku odrazu sposępniał. Najbliżsi przyjaciele Latyszenki głośno okazywali swe niezadowolenie z wyroku. Zwrócili się zaraz do prokuratora z prośbą o pozwolenie na rozmowę ze skazanym; prokurator zezwolił na widzenie się.

Skarga komitetu ukraińskiego przed Ligą narodów

Genewa, 30. 9 PAT. Komitet trzech rady ligi narodów do spraw mniejszości narodowych rozpatrywał skargę komitetu ukraińskiego wschodniej Małopolski na rząd polski złożoną lidze w marcu br. Skarga ta w obszernych wywodach zarzuca rządowi polskiemu rzekome pogwałcenie traktatu o mniejszościach przez ucisk szkolnictwa ukraińskiego, prześladowanie prasy, organizacyi, stowarzyszeń przez kolonizacye Małopolski wschodniej, zakaz powrotu dla emigrantów z Austryi i Czechosłowacyi, redukcye urzędników ukraińskich itp. Jeszcze w ostatnich dniach napłynęło do ligi około 400 indywidualnych petycyi, mających poprzeć powyższą skargę. Delegacya polska złożyła obszerne materyały odpierające argumenty petentów oraz wyczerpujące dane o obecnej polityce mniejszościowej rządu polskiego. Komitet trzech po zaznajomieniu się z tym materyałem i liberalnymi poczynaniami rządu polskiego postanowił nie nadawać żadnego biegu wymienionej skardze.

Młodociani komuniści przed sądem.

Lwów. (Tel. wł.) Przez szereg dni toczyła się przed tutejszym sądem rozprawa przeciw nieletnim komunistom oskarżonym o działalność antypaństwową. Ostatnio w toku rozprawy wyszła i na jaw sprawa bicia więźniów przez policyę która zresztą swego czasu była już przedmiotem interpretacyi.

W trakcie rozprawy oskarżony Reindl pod wpływem zeznań jednego ze świadków, którego prawdopomówności zaprzeczył, dostał ataku epileptycznego. Wówczas oskarżony Reiss pod adresem świadka twierdzącego, że nie bił oskarżonych, krzyknął słowo: „morderca“, za co przez sędziego został ukarany na 3-dniową ciemnicę.

Główny świadek oskarżenia aspirant P. P. Łabiak, który w śledztwie policyjnem w sposób znęcał się nad oskarżonymi, na rozprawie wikłał się w zeznaniach.

Rozprawa trwa. Wyrok zapadnie we środę nad ranem.

Pościg za bandytami z pod Łunińca.

Warszawa PAT. Akcya pościgowa za bandą która dokonała napadu pod Łunińcem, będzie zlikwidowana dziś i jutro. Ze strony władz poczyniono wszystko, by wynik tej akcyi był najpomyślniejszy.

Dymisya wojewody Downarowicza.

F. Warszawa (Telefonem) Wojewoda poleski Downarowicz, który odbywał podróż w pociągu napadniętym przez bandytów, wniósł prośbę o dymisyę. Dymisya została przyjęta. Następcą jego zostanie prawdopodobnie generał.

Zwłoki H. Sienkiewicza będą przewiezione dnia 26 bm.

F. Warszawa. (Telefonem). N dzień 26 października ustalono termin przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza z Szwajcaryi. Zwłoki wielkiego pisarza spoczną w podziemiach katedry warszawskiej.

Węgry odmawiają wydania mordercy Erzbergera.

Wiedeń, 30, 9 PAT. Neue fr. Presse donosi z Budapesztu: Sąd budapeszteński uchwalił na wniosek prokuratoryi odmówić wydania mordercy Erzbergiera niejakiego Schulzego ze względu na to, że między Niemcami a Węgrami nie ma umowy ekstradycyjnej oraz, że idzie tu o zbrodnie natury politycznej. Decyzya ministra sprawiedliwości zapadnie niewątpliwie po myśli uchwały sądowej.

Protest prokuratora przeciw uwolnieniu Hitlera.

Monachium. PAT. Jak donoszą z miarodajnych źródeł prokuratura przy sądzie krajowym postanowiła założyć protest przeciw decyzyi sądu w sprawie wypuszczenia Hittlera na wolność w dniu 1 października

Afera Castiglioniego
List Neumanna i Goldmanna.

Wiedeń. PAT. Dyrektorzy banku depozytowego Gabryel Neumann i Paweł Goldstein wnieśli do sądu wiedeńskiego prośbą o list żelazny, aby mogli przybyć do Wiednia i udzielić wyjaśnień sędziemu śledczemu. (P. artykuł na stronie 3 — Red.)

Rozstrzygająca walka pod Szanghajem.

Londyn, 30. 9 PAT. Wolff. Daily Maill donosi z Mukdenu, że oficyalne sprawozdanie marszałka Czang So Lina donosi, iż wojska generała Wu zaatakowały jego oddziały na północny wschód od Jehou w nocy z dnia 25 na 26 września. Miejscowość Jehou położona jest w oddaleniu 150 mil od Pekinu. Marszałek Czang So Lin donosi, że odparł atakujących. Następnego wieczora nieprzyjaciel rozpoczął znów walkę otrzymawszy posiłki. Walka trwała przez całą noc i nieprzyjciel poniósł ponownie dotkliwą klęskę. Druga armia maszeruje z Mukdenu w kierunku południowym. W bitwie pod Jehou nieprzyjaciel stracił 500 zabitych oraz miał tysiąc rannych. Zabrano również nieprzyjacielowi wielu jeńców i wielkie ilości amunicyi.

Ciężka sytuacya w Mekce.

Londyn. PAT. Reuter ogłasza telegram króla Husseina, datowany z Mekki dnia 28 bm. i stwierdzający, że sytuacya jest niesłychanie poważna. Dotychczas jednak niema wiadomości o zajęciu Mekki.

NOWA PLACÓWKA PRZEMYSŁOWA. W ciągu niespełna dwu miesięcy wystawiono w Krakowie przy ulicy Starowiślnej l. 60 ładny, dwupiętrowy obszerny budynek, na pomieszczenie nowo powstającej fabryki bielizny i ubrań firmy Maryan Szyf i Ska.

W czasie obecnego przesilenia ekonomicznego jakie kraj przechodzi i ciasnoty pieniądza, jest to objaw bardzo pocieszający i świadczy pochlebnie o energii i rzutności jej twórców.

Fabryka wystawiona według planów pp. inż. Lieblinga i Oberledera posiada szereg widnych hygienicznych i dobrze przewietrzanych sal, na szwalnie, przykrawalnie, wykończalnie, pralnie, prasowalnie itd. oraz najnowsze z zagranicy sprowadzone precyzyjne maszyny, o elektrycznym popędzie, które pozwolą nowej firmie konkurować z wyrobami nietylko krajowemi, ale i zagranicznemi, tak nienagannem wykonaniem jak i cenami.

Fabryka dostosowana do wyrobu masowego, wyrabiać będzie bieliznę od luksusowej do najtańszej, oraz ubrania codziennego użytku i dury. Otwarcie nastąpi w drugiej połowie listopada. — W interesie rodzimej produkcyi należy życzyć nowej placówce powodzenia.

Galerya przechrztów polskich.

69 (Przekład Ludwika Frenka)

Bloch dbał bardzo o pracowników kolejowych, starał się zabezpieczyć ich na starość, uchronić wdowy i sieroty po nich od niedostatku.

W r. 1876 został obrany prezesem Zjazdu przedstawicieli rosyjskich kolei żelaznych. Starał się wówczas o wprowadzenie kas ubezpieczeniowych dla pracowników kolejowych. Wydał on wówczas w języku francuskim dzieło p. t.: „Calculs et materiaux serwant a l'etablissement des caisses de retraites et des caisses d'assurance pour les invallides du travail en Russie“ („Wyliczenia i materyały służące do ustanowienia kas emerytalnych i kas ubezpieczeniowych dla niezdolnych do pracy w Rosyi“).

Rząd rosyjski z niedorzecznych strategicznych i politycznych względów nie chciał, by w państwie było wiele kolei. Z tego powodu otrzymanie koncesyi na budowę linii kolejowej było bardzo utrudnione, czasem, wręcz niemożliwe. Aby więc dowieść rządowi, że rozwój ekonomiczny państwa zależny jest od rozwoju sieci kolejowej, że koleje przynoszą wielkie korzyści mieszkańcom państwa, Bloch zajął się badaniem wpływu istniejących już kolei rosyjskich na przemysł, handel, rolnictwo i hodowlę bydła. Badania swe ogłosił w wielkiem, pięciotomowem dziele z atlasem graficznym w językach polskim, rosyjskim i francuskim, pod tytułem: „Wpływ dróg żelaznych na stan ekonomiczny Rosyi“.

Dzieło to było wystawione na wystawach w Paryżu, Peszcie, Brukseli, potem znowu w Paryżu na wszechświatowej wystawie w roku 1878. Autor otrzymał dyplom honorowy i złoty medal.

Przy zbieraniu i zestawianiu materyałów pracowało przez parę lat wielu uczonych. Wszystkie dane statystyczne były segregowane i dokładnie sprawdzane, a wszelkie zmiany w życiu ekonomicznem przedstawiane na tablicach graficznych w ten sposób, że dla zrozumienia całego szeregu faktów wystarczył jeden rzut oka na tablicę.

Bloch stał u szczytu sławy i zaszczytów, słynął na całym świecie jako nadzwyczaj zdolny, bogaty przedsiębiorca, jako filantrop, uczony, finansista i statystyk. Polsce wyświadczył wiele dobrodziejstw: podniósł jej stan ekonomiczny, dał zajęcie tysiącom Polaków, szczególniej inteligentom i uczonym. Mógł się więc spodziewać, że naród polski będzie się nim szczycił, że będzie mu wdzięczny. Tymczasem jednak zaszedł fakt, który bardzo zasmucił Blocha i zbliżył go do Żydów.

Fakt ten był pozornie nieznaczny. Zdawało się, że Bloch nie zwrócił nań wcale uwagi. Mianowicie w biurze kolei Terespolskiej pracował jako urzędnik JanJeleński, który nie posiadał nawet odpowiednich kwalifikacyi na zajmowane przez siebie stanowisko. Był on polecony Blochowi, a ten litując się nad nim, dał mu posadę. Jeleński w tym czasie wydawał broszury, pełne nienawiści do Żydów. Dowodził Jeleński, że Żydzi są szkodliwi dla kraju. Pod słowem „Żydzi“ rozumiał on nietylko Żydów, ale także i przechrztów.

Jak jż powiedzieliśmy, zdawało się, że Bloch nie zwrócił uwagi na broszury, wydawane przez jakiegoś Jeleńskiego. Jednak Bloch przejął się niemi bardzo. Wiedział on, że Jeleński nie mógł sam napisać tych broszur, skończył bowiem niezbyt chlubnie czteroklasową szkołę w Kielcach — broszury zaś były napisane językiem literackim i widać z nich było, że autor oryentuje się w ekonomii.

Było więc zupełnie jasnem, że ktoś inny napisał te broszury, a Jeleński wydał je pod własnym nazwiskiem.

Któż jednak to napisał?

Bloch doszedł do przekonania, że jeden z uczonych, zatrudnionych przy zbieraniu materyałów do jego dzieł, był autorem tej broszury, lub też, conajmniej dał Jeleńskiemu temat i poprawiał jego styl.

Więc w ten sposób okazywano mu wdzięczność za wyświadczone przez niego dobrodziejstwa! Z materyałów, zbieranych za jego pieniądze brano temat do napaści na niego. Przytem niektóre pisma ogromnie chwaliły te broszury. Tak więc społeczeństwo oceniło jego zasługi!

Bloch zdawał sobie sprawę z jeszcze jednej rzeczy. Rozumiał on, że cała afera z broszurami ma swe źródło w Petersburgu, w sferach rządowych gdzie nastąpił zwrot w sprawie żydowskiej. Ponieważ zaś w Polsce nie było prawie antysemityzmu, trzeba go było stworzyć — do tego celu są posługiwano się Jeleńskim i innymi.

Na pozór Bloch nic sobie z tego wszystkiego nie robił — pozostawił Jeleńskiego na zajmowanem przezeń stanowisku, jak również nadal zatrudnial uczonego, którego podejrzewał o autorstwo tych broszur. Zaczął jednak badać kwestyę żydowską i z zebranych źródeł kazał wydzielić materyały, tyczące się Żydów, aby w każdej chwili mógł przekonać rząd, że zarzuty im czynione, są niesłuszne.

Wówczas — przypuszczał Bloch — antysemityzm ustanie napewno.

Ciąg dalszy nastąpi.

Czas płynie, choć „Czas" -- stoi...

Kraków, 1 października

(is) Na artykuł nasz „Jego ekscelencya „Czas"..." „Czas" dał następującą, naciągniętą i sofistyczną odpowiedź:

„Olbrzymi udział Żydów w polskim komuniźmie tłumaczy się nierównowagą, o charakterze antypaństwowym, społeczeństwa żydowskiego, a tę nierównowagę w niemniej olbrzymiej mierze zawdzięczają Żydzi działalności prasy syonistycznej, która systematycznie i stale autorytet rządu i państwa polskiego w imię swojej megalomanii planetarnej i swoich uroszczeń przesadnych zwalcza. Nie było w Polsce takiego rządu i niema takiego stronnictwa, obozu, klasy lub stanu z którym by syonizm zażartej, nie liczącej się nawet z najpoważniejszemi interesami państwa walki nie toczył. To wytwarza w masach żydowskich odpowiedni nastrój, z którego wykwita obojętność państwowa, wyradzająca się bardzo często w nienawiść i odruchy przewrotowe"..

I ta odpowiedź „Czasu" zasługuje na kilka uwag:

1) Twierdzenie o olbrzymim udziale Żydów w polskim komuniźmie jest niezgodne z prawdą. Już w naszym artykule wskazaliśmy na oficyalny komunikat o więźniach politycznych który wykazuje przeciwieństwo. Podkreślaliśmy i to, że prasa polska, oczywiście i „Czas" przemilczają lub pozostawiają w cieniu polski udział w komuniźmie. W tem przekręcaniu istotnego stanu rzeczy dla celów ubocznych i Czas ma swoją zasługę.

A z fałszywej przesłanki — fałszywe wnioski.

2) Gdyby prawdą było, że opozycya stronnictwa syonistycznego do rządów pozostaje w związku przyczynowym z.. „odruchami przewrotowymi", to „Czas" zasłużyłby chyba na miano szerzyciela bolszewizmu w Polsce, bo i on walczy z każdem stronnictwem, jak każde stronnictwo, bo i on — każdemu rządowi dołąd wytykał błędy a większość z nich zwalczał, choć oczywiście zachodzi znaczna różnica między opozycyą stronnictwa syonistycznego a opozycyą „Czasu" czy też jego — nie wiemy, czy można użyć tego pojęcia — stronnictwa: opozycya stronnictwa syonistycznego wynika z trwałej negacyi wszystkich rządów wobec najprymitywniejszych żądań żydostwa jako ogółu, opozycya zaś „Czasu" wypływa z niedopuszczenia jego ludzi do rządów.., wobec których my zresztą niejednokrotnie wyrażaliśmy się — wypada tego żałować — z uznaniem.

Istotnie też p. Nowaczyński niejednokrotnie nazwał „Czas" i jego stronnictwo „bolszewikami" z powodu jego opozycyi do endecyi i obozu „narodowego". Epitetem „filogermański" „bolszewicki", „masoński" został „Czas" przez p. Nowaczyńskiego i jego prasę niejednokrotnie „udekorowany". Przyznajemy otwarcie, że niesłusznie i perfidnie. Co jednak „Czasowi" nie przeszkadza przy pomocy etyki murzyńskiej zejść w stosunku do nas do poziomu walki politycznej p. Nowaczyńskiego., i obarczać syonizm odpowiedzialnością za to, że i wśród Żydów jest pewna część komunistów, podobnie jak i wśród Polaków, Niemców, Francuzów etc. s

„Czas" zwalcza bolszewizm. Walka wywołuje ferment w narodzie. Ferment prowadzi do rewolty. Z rewolty powstają ruchy destrukcyjne, antypaństwowe, z ruchów destrukcyjnych bolszewizm. Ergo: „Czas" jest odpowiedzialny za istnienie bolszewizmu.

Wstawmy teraz zamiast słowa „Czas" słowo „syonizm", a będziemy mieli bieg „myśli" „Czasu".

Albo np. „Czas" jest z pewnością odpowiedzialny za zamordowanie prezydenta Narutowicza. Bo proszę: „Czas" zwalcza endecyę. Walka przeciw endecyi wywołuje z jej strony przeciwwalkę.. ! Stąd nienawiść międzypartyjna.. Z nienawiści zrodził się Niewiadomski.. Niewiadomski zastrzelił Narutowicza... Czas winny jest mordu Niewiadomskiego..

Jasne, p. Zadora?

Twierdzenie o charakterze antypaństwowym opozycyi syonistycznej wobec rządów leży na tym samym poziomie i godnem jest również p. Nowaczyńskiego, którego wszak „Czas" nie jednokrotnie już napiętnował jako symbol — powiedzmy — najniższych a oszczerczych sposobów walki. Tym zarzutem, przekreślonym przez setki deklaracyi, czynów i całą prasę syonistyczną nie będziemy się więcej zajmowali, bo należą one do rzędu pospolitej demagogii.

Tak tedy odpowiedź „Czasu" jest — by użyć jego nomenklatury i jego pojęć — „talmudycznym wykrętem" w obronie twierdzeń, wypływających z jego atawistycznej i żywiołowej niechęci do narodowego żydostwa, które — ma czelność chcieć wyzwolić się z pańszczyzny politycznej wobec tego czy owego narodu czy stronnictwa. „Czas" pragnąłby na społeczeństwo żydowskie ciągle jeszcze spoglądać, jak bliscy mu ziemianie i właściciele dworów na chłopa przed 1848-rokiem

Ale czas płynie, choć „Czas" — stoi...

Senzacyjny zwrot w sprawie wiedeńskiego „Depositenbanku"

Kraków, 1 października

Kilka miesięcy temu wywołała w Wiedniu wielką senzacyę upadłość potężnego banku „Allgemeine Depositenbank". Początkowo podjęło się konsorcyum 5 wielkich banków uregulowania pasywów tego banku, jednakże już po kilku dniach wycofały się one dopuszczając do wdrożenia konkursu. Powodem tego odwrotu było stwierdzenie nadużyć w kierownictwie „Depositenbanku", w następstwie czego zarządzone zostały dochodzenia karne. W toku tego śledztwa zaszedł obecnie senzacyjny zwrot. Mianowicie sędzia śledczy, urzędujący w lokalu banku, stwierdził pewnego dnia nagłe zniknięcie dwóch ważnych fascykułów aktów. Po dokładnem zbadaniu okazało się, że do pokoju tego prowadziły ukryte drzwi, tak zręcznie zamaskowane, że policya ani sędzia ich nie spostrzegli. Skradzione akty znalazły się ostatecznie w komórce z rupieciami.

Dalsza senzacya w tej sprawie jest nakaz aresztowania dwóch „grubych ryb" z pośród finansyery wiedeńskiej. Na skutek doniesień karnych, głównie ze strony czeskiej, oraz na podstawie wyników śledztwa prokuratorya państwa zdecydowała się wystąpić energicznie przeciwko członkom dyrekcyi i rady nadzorczej „Depositenbanku". Z polecenia Izby radnej wystosowano wezwania do stawienia się przed sędzią śledczym do byłego prezydenta Depositenbanku Pawła Goldsteina i generalnego dyrektora tego banku Gabora Neumana. Żaden z wezwanych nie zjawił się u sędziego śledczego wobec czego przeciw wszystkim wymienionym został wydany nakaz aresztowania z powodu oszustwa, defraudacyi i lekkomyślnej krydy.

W prasie wiedeńskiej pojawiły się też pogłoski, że zarządzono aresztowanie byłego prezydenta „Depositenbanku", Castiglioniego, jednego z najbogatszych — od niedawna zresztą — ludzi w Austryi. Pogłoska ta jednak okazała się mylną. Natomiast faktem jest, że Castiglioni wezwany został do stawienia się przed sędzią śledczym, lecz wezwaniu nie uczynił zadość rzekomo dlatego, ponieważ bawi od ubiegłego piątku w Medyolanie w sprawach swych przedsiębiorstw. Ucieczka Castiglioni'ego pociąga za sobą bardzo krytyczne następstwa dla wielu przedsiębiorstw, w których Castiglioni był zajęty. Był on prezydentem Towarzystwa Alpine Montane, największego przedsiębiorstwa w Austryi, oraz właścicielem dóbr w Poznańskiem. Same centrale tych instytucyj zatrudniały 5000 osób. „Die Stunde" (organ Castiglioniego) donosi w związku z tą sprawą, że majątek Castiglioni'ego jest unieruchomiony wprawdzie w przedsiębiorstwach, jednak po rozwiązaniu interesów Castiglioni zdoła pokryć swoje zobowiązania. Tenże dziennik donosi dalej, że w pałacu Castiglionich dokonano rewizyi przyczem obłożono aresztem klejnoty o bardzo wysokiej wartości.

W związku z tą senzacyjną aferą popełnił przedwczoraj samobójstwo były generalny dyrektor banku depozytowego Gilbert Pick. Według relacyi pism wiedeńskich dyrektor Gilbert Pick był człowiekiem nawskroś uczciwym i padł ofiarą niecnej intrygi, zmierzającej do zwalenia na niego całej winy oszukańczych machinacyi Banku Depozytowego.

Afera Banku Depozytowego odbiła się w wysokim stopniu niekorzystnie na nastroju giełdy wiedeńskiej. Na wczorajszem zebraniu nastąpił dalszy spadek kursów, zwłaszcza tych przedsiębiorstw w których Castiglioni bierze udział.

Jak w ostatniej chwili donosi półurzędowa „Korrespondenz Wilhelm" dotychczas nie rozpisano jeszcze listów gończych za Castiglionim który bawi w Tryeście. Dopiero wynik śledztwa zadecyduje o tem, czy jego wyjazd będzie zakwalifikowany jako ucieczka.

„N. W. Tagblatt" donosi, że zastępcy prawni Castiglioniego złożyli kaucyę w wysokości 100 miliardów koron austryackich. Szef kancelaryi prasowej Castiglioniego dr Lederr, zapowiedział skargę przeciw redakcyi „Arbeiter Zeitung" o oszczerstwo. „N. W. Tagblatt" donosi, że medyolańska „Banka Comerciale" udzieliła Castiglioniemu pożyczki w wysokości 125 milionów lirów.

Terror „Rozwoju" a patryotyzm.

Dwa listy.

Lwowska „Chwila" otrzymała od jednego ze swych czytelników dwa listy, które ze względu na charakterystyczną treść, jak z jednej strony cechującą „patryotyczną" robotę pewnej kliki, tak z drugiej strony głos prawdziwie męskiego i godnego przeciwstawienia się brutalnej nagonce poniżej w dosłownem brzmieniu przytaczamy:

Pierwszy list pisany przez Okr. Dyr., osławionego „Tow. Rozwój" do jednego w Małopolsce bardzo znanego i cenionego ziamianina-Polaka. List brzmi:

„Jaśnie Wielmożny Panie!

Ze względu na statystykę zażydzania kraju prowadzoną przez nasze T-wo uprzejmie zwracamy się ponownie do JWPana w braku odpowiedzi na tutejszy list polecony z dnia 4 kwietnia 1924 z prośbą o łaskawą odpowiedź w sprawie: rządcy folwarku R... r..., w majątku JWPana do dnia 10-go września br. z nadmienieniem, iż w razie dalszej zwłoki wzgl. braku odpowiedzi, będziemy nie mile zmuszeni uważać za niepodzielenie naszych poglądów w tym względzie — uprawniające nas do wpisania nazwiska JWPana w rubrykę „filosemitów" w naszej statystyce oraz do podzielania się zebranemi datami z publicznością na łamach prasy — w myśl polecenia Władz centralnych naszego T-wa.

Ze względu, że tego rodzaju zwrócenie uwagi ogółu może JWPanu niekonweniować i pragnąc JWPanu oszczędzić bądź co bądź niemiłej sprawy, oczekujemy łaskawej odpowiedzi w terminie wyżej zakreślonym.

„Z Okręgowej Dyrekcyi Towarzystwa Rozwoju życia narodowego w Polsce".

Lwów... podpis nieczytelny.

Odpowiedź właściciela dóbr:

„P. T.

„Rozwój"

Dyr. Okr. na Wsch. Małopolskę.

W odpowiedzi na listy Panów, w szczególności z dnia 22 sierpnia br. donoszę, że prawdą jest, że mam zarządcę Żyda J. H. Dalej zawiadamiam, że człowieka nie oceniam według jego religii, tylko według jego postępowania, staranności i zdolności. Taksamo jak ja od drugiego żądam, aby moją wła-

...katolicką szanował, tak i ja szanuję wiarę innych, jeżeli się do niej przyznawają i do Pana Boga po swojemu się modlą. W każdym razie takich Żydów jeżeli są porządnymi ludźmi, nawet więcej szanuję jak renegatów, którzy ze względów oportunistycznych swą wiarę zmieniają.

Człowieka, który uczciwie, nienagannie i wiernie przez 30 lat u mnie służy, jak to jest w wypadku mego zarządcy J. H., z pewnością nie oddalę z powodu tego, że jest Żydem. Przeciwnie takie postępowanie uważałbym za niewdzięczność, za nie honorowe i nawet za nie chrześcijańskie.

Groźba Panów, że podadzą do publicznej wiadomości moje postępowanie, mnie zupełnie nie dotyka, bo Bogu dzięki jeszcze nic nie uczyniłem, co by się przed światłem dziennem kryć miało. Przeciwnie, gdybym żądaniu Panów zadość uczynił, wydalając poczciwego starego sługę, który nie tylko podczas lat 30 wiernie u mnie służył, ale podczas wojny swoje życie i zdrowie narażał, aby mo je mienie bronić, to musiałbym się wstydzić i starać się czyn ten ukrywać, czego jednak nie uczynię".

Z wysokiem poważaniem...

Hussein w kłopotach.

Jerozolima. (ŻAT.) Emir Abdulla zwrócił się do Wysokiego Komisarza Herberta Samuela z prośbą by mu pozwolił wysłać wojsko transjordańskie na pomoc ojcu królowi Husseinowi z Hedżasu, którego panowanie zagrożone jest przez Wahabitów. Palestyńska ajencya telegraficzna donosi, że Emir Abdulla przybędzie do Jerozolimy, aby osobiście uzyskać zezwolenie od Wysokiego Komisarza na swój projekt.

Obecny stan budowy uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie

Jerozolima. (Kor. pal.) Sekretarz amerykańsko-żydowskiej komisyi lekarzy, której zadaniem jest założenie fakultetu medycznego na uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie, dr. Izrael Wechsler przybył tu ze zleceniem zakończenia pracy i poczynienia wszystkich koniecznych przygotowań, celem otwarcia instytutu mikrobiologicznego na uniwersytecie. Jak wiadomo założono w Ameryce w roku 1921 podczas pobytu pierwszej delegacyi syonistycznej, w skład której wchodzili prof. Albert Einstein, inż. M. Usyszkin i dr. Chaim Weizman, komisyę złożoną z lekarzy żydowskich celem wybudowania i utrzymania fakultetu medycznego przy uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie. Komisyi tej udało się wzbudzić dla tej myśli zainteresowanie wszystkich żydowskich najwybitniejszych lekarzy w całych Stanach Zjednoczonych. Komisya nabyła obok głównego gmachu uniwersytetu plac na górze Har Hacofim. Ponadto wyznaczyła komisya 25,000 dolarów na budowę domu mieszkalnego dla profesorów i asystentów. W związku z budową i udoskonaleniem fakultetu medycznego finansują lekarze amerykańscy laboratoryum mikrobiologiczne i udzielają wsparć instytutowi chemicznemu uniwersytetu jerozolimskiego. Ponadto komisya wyposażyła doskonały instytut roentgenologiczny uniwersytetu. Komisya upoważniła dra Wechslera do mianowania dyrektora instytutu mikrobiologicznego. W rozmowie z przedstawicielami prasy jerozolimskiej zapewniał dr. Wechsler, że jest życzeniem komisyi lekarzy żydowskich w Ameryce stworzyć w Palestynie instytut, któryby odpowiadał potrzebom kraju i pracował w harmonii z wszystkiemi lekarskiemi instytucyami i siłami miejscowemi. Dalszą troską komitetu amerykańskich lekarzy jest powiększenie biblioteki medycznej, która zawiera już dzisiaj kilka tysięcy tomów i pism. Zadaniem dra Wechslera jest również powołać do życia komisyę, któraby sprawowała za rząd instytutu mikrobiologicznego.

—oOo—

Odparty atak młodzieży niemieckiej w sprawie numerus clausus.

Praga. (Tel. wł.) Na uniwersytecie niemieckim w Pradze nacyonalistyczne związki niemieckie zażądały od rektora ustanowienia komitetu młodzieży, któryby decydował o przyjęciu słuchaczy. Cel tego żądania wymierzony był przeciwko młodzieży żydowskiej. Ten antysemicki krok młodzieży niemieckiej w kraju, w którym mniejszość niemiecka podnosi rwetes z powodu ucisku narodowego, jest wielce charakterystyczny dla wartości etycznej nacyonalistycznej młodzieży niemieckiej. Rektorat do żądania studentów się przychylił, a na skutek tego zwrócił się przewodniczący Żydowskiej Rady Narodowej w Czechosłowacyi dr. Ludwik Singer z interwencyą do dra Markowicza. Minister uznał ustanowienie komitetu młodzieży za sprzeczne z ustawą i zarządził cofnięcie postanowienia rektoratu.

„Prager Abendblatt" a nawet „Narodni Politika" wystąpiły ostro przeciw zarządzeniu rektoratu. Zjednoczone związki żydowskiej młodzieży akademickiej na uniwersytecie niemieckim w Pradze zwróciły się z memoryałem do senatu i wydały w sprawie tej odezwę do studentów żydowskich.

Zakusy niemieckiej młodzieży antysemickiej spełzły zatem na niczem. Warto zresztą podkreślić, że już ubiegłego roku niemiecki poseł w parlamencie czeskim postawił wniosek o wprowadzenie numerus clausus, który został jako antykonstytucyjny odrzucony.

Ben Gurion o obecnej sytuacyi w Palestynie

Połowę ziemi palestyńskiej można teraz kupić.

Korespondent lwowskiej „Chwili" odbył w Gdańsku wywiad z wybitnym działaczem palestyńskim Ben Guryonem, który stwierdził znaczne polepszenie się sytuacyi ekonomicznej w kraju, silny wzrost imigracyi, poprawę stosunków politycznych, bardziej przychylne stanowisko administracyi palestyńskiej wobec sjonizmu niż przedtem. Ben Gurjon nie obawia się, by rozszerzona „Jewish Agency" przedstawiała niebezpieczeństwo dla syonizmu.

Centralnym problemem syonizmu jest jednak obecnie kupno ziemi. Oferuje się obecnie całe połacie ziemi na dogodnych warunkach. Połowę ziemi palestyńskiej można kupić.

Co do ruchu młodzieży Ben Guryon stwierdza, że ruch młodzieży ma dwa żądania: być narodowo wychowawczym czynnikiem dać nowy zdrowy ludzki materyał dla Palestyny.

Akcya „Keren Hajessod" w Anglii.

Londyn. Czynią tu przygotowania celem rozpoczęcia akcyi na rzecz „Keren Hajessod" w calej Anglii. Weźmie w niej udział członek Egzekutywy syonistycznej p. Louis Lipski, z którym współpracować będzie dr. Aleksander Goldstein. Odbyło szereg zgromadzeń przedstawicieli synagog, związków, żydowskich stowarzyszeń, rabinów. Wydano odezwę do zarządów synagog, by podczas świąt prowadzono akcye na rzecz Keren Hajessod.

Z teatru im. J. Słowackiego

„Wrogowie Bogaczy". Sztuka w 8 obrazach Tadeusza Rittnera. Reżyser: A. Piekarski.

Powieść Rittnera „Między Nocą a Brzaskiem", z której żywego ciała wykrojono tych 8 nędznych obrazów jest dziełem przedewszystkiem intelektu, usiłującego wniknąć w proces stawania w „kraju, należącym przynamniej geograficznie do Europy" wielkiego, na nieludzką miarę zakrojonego eksperymentu społecznego. I trzeba przyznać, że dzięki wrodzonemu poczuciu umiaru i taktu udało się subtelnemu poecie uniknąć przesady. Dotychczas bowiem rewolucya zjawiała się bądźto w gloryolowej, z tęsknotą oczekiwanej jutrzni ludzkości, bądźteż jako wyolbrzymiona wizya Szatana. Witano ją bądźto z okrzykiem „Hossanna" bądźteż odżegnywano się od niej z wyrazami upiornego strachu i przeraźliwej klątwy.

A oto przychodzi polski pisarz, który stara się rewolucyę przedewszystkiem zrozumieć. Ani jej nie błogosławi, ani jej nie złorzeczy, tylko wiedziony intuicyą współczującego serca usiłuje wyjaśnić sobie i nam przyczyny jej powstania i konieczność jej bankructwa. Nie z ducha bierze rewolucya swój początek, nie miłość i uszanowanie człowieka stały u jej kolebki, tylko zrodził ją doktrynerski racyonalizm. Klątwa rewolucyi jest to, że ci „wrogowie bogaczy" nie są przyjaciółmi ubogich, nie kochają wogóle człowieka. A królestwo trzecie na ziemi, owe wymarzone i utęsknione Królestwo Ducha zdzieć się może tylko jako dzieło wszechogarniającej miłości. Ludzie zaś, którzy na swych sztandarach wypisali wielkie hasła przebudowy, zapomnieli o pierwotnem ale najważniejszem prawie przemiany człowieka. Są to „sprawiedliwi", którzy obłędni szałem eksperymentowania in anima vili, kierują się wyłącznie kopcącą i wciąż zgasającą lampką racyonalizmu, zapominając, że życie jest irracyonalne i z podziemnych dopływów duszy tylko się zasilające. Tępy ten doktrynerzym jest jałowy i bezpłodny, dlatego Sprawiedliwy w ciszy swych czterech ścian niema żadnych myśli, które zjawiają się u niego tylko jako reakcya na otoczenie. Musi wciąż z kimś rozmawiać, kogoś przekonywać, z kimś dyskutować, inaczej urywa się wątek myśli, zagasa wszelkie życie duchowe.

A chociaż wie, że oszukuje go Gema ów symbol zbrodni, przeżywającej swój sen miłości wśród jęków, skazanych na śmierć niewinnych ofiar, jednak błaga ją, by go nie opuściła, bo bez niej myśleć nie może. Nienawidzi Niemego, gdyż nigdy nie wie, co ta ofiara jałowego racyonalizmu właściwie czuje i myśli, czyha na jego życie a jednak bez niego właściwie żyć nie potrafi, pasożytuje tylko na „niemowie" tego Niemego, który naprożno usiłuje zabić w sobie wiecznie czujną duszę. A gdy ta udręczona wstydząca się swych organicznych związków z podziemiem dusza wychodzi wreszcie ze swych zakamarków, gdy Niemy przemówił, gdy lud przemówił wreszcie przez usta Niemego, kończą się dnie sprawiedliwego, pada martwy, pękają żelazne łańcuchy rozumu, a z podziemi, z groty dokąd się schroniło, dławione żelazną klamrą życie pod opiekuńcze skrzydła śmierci wychodzą z tryumfalną pieśnią młodzi. Głęboki, rzewny, religijny mistycyzm, który prześwietlił ostatnie lata życia wielkiego pisarza podyktował mu sojusz śmierci z wygnanem życiem. Poprzez śmierć do odrodzenia i zwycięstwa — oto formułka stworzona przez ból i wszechlitość nad dolą człowieka, oto kanwa tej powieści, która jest owocem głębokiej zadumy poety.

W dramacie pozostał tylko szkielet, marne rusztowanie, a zniknął aromat poezyi, rozpłynął się ton uczucia i owej katarsis, a berło objęła wszechwładna nuda. Być może, że wykonanie potrafiłoby ten nędzny szkielet przyodziać w królewski płaszcz poezyi, ale reżyserya p. Piekarskiego niczego prawie nie wydobyła. P. Piekarski jest niezdecydowanym interpretatorem wielkich twórczych pomysłów. Sceniczne ujęcie wizyi Rittnera oscylowało między surowym realizmem a niedociągniętym symbolizmem, a pokracznego tworu niezdecydowanej wyobraźni reżyserskiej nie uratowała lekka przymieszka groteski, do której p. Piekarski dziwną okazuje słabość. Ubóstwo środków ekspresyi zaciążyło zwłaszcza fatalnie na obrazie piątym, zatytułowanym „Na dnie groty". Śmierć, ubrana w czarny tużurek, mówiąca jednostajnym nużącym głosem, nie miała w sobie żadnego elementu zgrozy. Jakież nędzne wrażenie wywierał ten śpiew, jak marnie wyglądały wszelkie sceny masowe! Ileżby wykrzesał prawdziwy aktor i reżyser z falującego ruchu tłumów podczas takiego przewodu sądowego, „małego młynka"! W ujęciu p. Piekarskiego, który bierze się do rzeczy, przerastających jego koncepcyę, wszystko było martwem, bez ruchu, bez życia! Niebardzo pomysłowe, i na ogół również szare były dekoracye p. Krassowskiego.

Podatek obrotowy a drożyzna.

Sprawa podatku obrotowego nietylko nie przestaje być aktualną, lecz staje się coraz bardziej palącą nietylko dla sfer handlowo-przemysłowych, lecz i dla całego społeczeństwa. Przyczynia się do tego zastraszający wzrost drożyzny, który przypominać poczyna najgorsze czasy inflacyjne. Ciekawy artykuł na ten temat napisał p. J. Tabaksblatt w łódzkim „Merkurze" pt. „Czy podatek obrotowy ma dalej pozostać".

W okresie inflacyjnym — wywodzi autor — rząd, szukając środków w kierunku wynalezienia podatków pełnowartościowych, naśladował przykład innych krajów o walucie zdeprecyonowanej, jak Niemcy i Austrya i zaprowadził podatek obrotowy. Im bardziej marka spadała, tem droższe stały się towary, a tem samem tem większy stał się podatek obrotowy, który zapewniał rządowi regularny dochód, niezależny od spadania marki. Z drugiej strony i dla płatnika nie odgrywało zbyt wielkiej roli płacenie 2 i pół procent podatku gdyż zyski dosięgały w markach normy 100 procent.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa obecnie, gdy się operuje walutą ustabilizowaną i gdy najmniejsze nadmierne obciążenie jest szkodliwe, dla wielu zaś branż poprostu rujnujące. W pierwszym rzędzie stoi przemysł. Teraz, gdy eksport się zatrzymał, gdyż marki polskie przestały być środkiem pociągającym dla kupców zagranicznych, gdy zagranica konkuruje z Polską wskutek tamtejszych niższych kosztów produkcyi, każdy zbędny wydatek, obciążający dany artykuł, musi być usunięty. W tych warunkach podatek 2 i pół procent jest zbyt wielkim ciężarem.

Każdy podatek bezpośredni jest brzemieniem, ale gdy podatek bezpośredni staje się pośrednim, to jest on brzemieniem wielokrotnem. Dowodem służyć może przykład następujący. Od artykułu pierwszej potrzeby, jak chleb, spożywca płaci w sklepie 12—21 procent podatku obrotowego jakkolwiek chłop jest od podatku obrotowego zwolniony. A to się dzieje tylko w wypadku, gdy istnieją tylko czterej pośrednicy: kupiec zbożowy, młynarz, piekarz i sklepikarz, a jeżeli w środku znajduje się jeszcze jeden pośrednik, to podatek obrotowy jeszcze się zwiększa. A drożyzna chleba odbija się na podrażaniu innych artykułów, a wynikiem jest, że drożyzna staje się ogólną.

A jak się przedstawia handel? Są artykuły, które się opierają na sprzedaży masowej, a przy których zysk jest minimalny nie dochodzący niekiedy do jednego procentu. Jakże można płacić podatek od nich w wysokości 2 i pół procent? To też kupcy się uskarżają, że nie mogą wcale egzystować, że podatek obrotowy stał się podatkiem majątkowym, podatkiem od kapitału. Niedola jest tem większa, ile że przeważna część kupców nie prowadzi ksiąg handlowych i są narażeni na samowolę komisyi szacunkowych, które nie kierują się żadnym słusznym probierzem, tak, że częstokroć podatek obrotowy dochodzi do 5 nawet do 10 procent. Autor dochodzi w konkluzyi do wniosku, że podatek obrotowy musi być zniesiony, a co najmniej tak zreorganizowany by nie padł zbyt wielkim ciężarem zarówno na kupca jak i na konsumenta. k —

Tyle autor. Niestety nietylko nie zanosi się na reformę tego podatku, lecz jak dochodzą nas skargi z kół kupiectwa, pobieranie tego podatku przyjęło ostatnio formy wprost horendalne. Nietylko w stosunku do kupców nieprowadzących książek stosowana jest samowola, lecz i książkom już się nie ufa, pod wprost niedorzecznemi pozorami. Tak na przykład jednemu kupcowi zakwestyonowano prawidłowość książek na tej podstawie, że dziennik był dodawany ołówkiem, a nie piórem i że buchalter zostawił w dzienniku kilka stron na wpisanie bilansu. Na tej podstawie obliczono mu podatek w dwójnasób. Kupcy nie mogą sobie wprost wyobrazić, jak coś podobnego dziać się może pod okiem wyższych władz skarbowych i tłumaczą sobie te szykany tem, że wskutek zastoju w przemyśle i handlu podatek obrotowy skarbowi nie dopisał, wskutek czego pozwolono rzekomo brać bez wszelkiej normy, byle tylko osiągnąć ogólną sumę. Oczywiście, że przypuszczenie takie jest nonsensem, bo u nas chwała Bogu prawo obowiązuje nietylko rządzonych, lecz i rządzących. Z drugiej strony trudno sobie wytłomaczyć, na jakiej podstawie coś podobnego się dzieje. Urząd skarbowy stanowczo powinien wejrzeć w te praktyki, bo kupiec stracił już obecnie wszelką bazę dla kalkulacyi. Jest rzeczą zrozumiałą, że podatek obrotowy, jak i każdy wydatek, jest brany w rachubę przy ustaleniu ceny, jeśli więc kupiec jest narażony na to, że zamiast 2 i pół procent podatku musi płacić 5—10 procent to z góry o tyle podniesie cenę. Czy jeszcze za mało drożyzna u nas rośnie? Czy jeszcze w zbyt małym stopniu jesteśmy najdroższem państwem na świecie? I czy ktoś się łudzi, że przy takiem obniżeniu wewnętrznej siły nabywczej złotego (już niemal o 30 procent) długo potrwa jego stabilizacya na giełdzie?

---

który idąc za wzorem reżysera starał się być tylko realistą.

Z kreacyi aktorskich wysuwa się na pierwszy plan postać Niemego w ujęciu p. Chmielewskiego Jest to druga rola tego artysty, który zdobył sobie wstępnym bojem jako Boucatelle w „Prawie Pocałunku" publiczność. Nietylko charakteryzacya Niemego była doskonała, ale mimika, która uwidoczniała tę mękę człowieka niemego, usiłującego zrozumieć te głosy życia pod progiem świadomości kłębiącego.

Sprawiedliwego zniekształcił p. Piekarski tą swoją manią groteski, a zwłaszcza ten nieszczęśliwie dobrany trik aktorski z chusteczką i wciąż przerywaną czkawką psuł wszelkie wrażenie. Tutaj aktor wyszedł poza ramy, zakreślone przez autora, który nie chciał wcale w Sprawiedliwym dać nam histeryka.

Z ról kobiecych była p. Buczyńska bez zarzutu jako sekretarka ale mam wrażenie, że o wiele lepiej by się czuła w roli Genowefy. Niestety tak rzadko dają sposobność tej niepospolitej sile do wykazania prawdziwego swego oblicza. Genowefa, ta tygrysica i kochanka w jednej osobie była stworzona dla p. Buczyńskiej, która by ją uposażyła w bogactwo swego temperamentu, w ujęciu p. Perzanowskiej ujrzeliśmy milutką, kapryśną kobietkę.

Z epizodycznych ról na szczególne uwzględnienie zasługują p. Krasnowiecki jako Stero, p. Dobiesław jako Pioran, p. Modrzewski jako lord, oraz p. Kłońska-Sauerowa jako żona Niemego i p. Zalewska jako Marta.

Czekamy, kiedy do głosu znowu dojdzie p. Wysocka jako reżyserka. M. Kanfer.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz 7-my „Prawo pocałunku". Jutro i pojutrze po raz 5-ty i 6-ty sztuka Rittnera „Wrogowie bogaczy", której wystawienie wywołało tak ożywioną dyskusyę. W sobotę wchodzi na afisz nowa krotochwila polska Jastrzębca-Zalewskiego 3-aktowa „Redukcya".

— TEATR KRAKOWSKI W BIELSKU. Teatr krakowski rozpoczyna dziś w teatrze miejskim w Bielsku w porozumieniu z tamtejszem Towarzystwem „Teatru Polskiego" nowy cykl przedstawień w tym sezonie. Na pierwsze przedstawienie wybrano dramat Emila Zegadłowicza „Lampka oliwna". Sztukę tę będzie reżyserowała p. Wysocka.

— Z BAGATELI. „Ostatnia miłostka Jolanty" powtarzana będzie przez wszystkie dni tygodnia, aż do niedzieli włącznie.

— NAJBLIŻSZE PREMIERY W BAGATELI. Po „Ostatniej miłostce Jolanty" ukażą się następujące sztuki „Dzikus" najnowszy utwór irlandzkiego pisarza Hartleya Mamorsa, „Śmierć kochanków" komedya Luigi Chiarellego, „Ten który zabił" nocturn dramatyczny Dra Thoma.

— CENY MIEJSC W TEATRZE BAGATELI są nadzwyczaj przystępne od 1 zł do 9, loże po 24 złotych i 15 złotych, nadto w soboty i niedziele pop. odbywają się przedstawienia, z których korzysta licznie publiczność przejezdna z prowincyi po cenach zniżonych. Fotele od 7 zł do 50 groszy. Loże po 20 i 12 zł. Prócz tego dyrekcya udzieliła całemu szeregowi Instytucyi i zrzeszeń inteligencyi pracującej asygnat 50 proc. zniżki.

— „LISTY Z TEATRU". Ukazał się zeszyt pierwszy organu teatru miejskiego im. J. Słowackiego poświęcony twórczości teatralnej Tadeusza Rittnera z okazyi wystawiania ostatniego dramatu tego poety pt.: „Wrogowie bogaczy". Zeszyt zawiera treść cenną i urozmaiconą, a także pod względem typograficznym przedstawia się korzystnie. W krótkiem słowie wstępnem, które nie wdaje się na razie w rozwiązanie merytoryczne, a zadawala się określeniem ogólnych celów wydawnictwa, następuje charakterystyka przedwcześnie zgasłego poety, skreślona piórem Adama Grzymały Siedleckiego. Pełne wdzięku są wyznania osobiste poety pt.: „Moje życie", poraz pierwszy ogłoszone w języku polskim. Następuje studyum p. Witolda Wandurskiego, interesujące essay o „Wrogach bogaczy". statystyka dramatów Rittnera w teatrze krakowskim, zapowiedź polskich nowości w najbliższych miesiącach i wiadomości od redakcyi. Tekst zdobią reprodukcye repertuaru ostatnich tygodni. Pismo powstało dzięki inicyatywie dyr. Teofila Trzcińskiego, a redagowane jest przez dra Tadeusza Świątka. Do nabycia w teatrze po cenie 1 zł, w miesoie 1'25 gr.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

REDUTA: „Wśród dzikich bestyi i ludzi" oraz „Zwaryowana historya".
UCIECHA: „Don Karlos i Elżbieta".
WARSZAWA: „Niezwykłe przygody Harry Peela".

Ze sportu.

MAKKABI—TARNOWIA 2:1 (1:1)

Zawody kwalifikacyjne o wejście do klasy A. przyniosły dalsze 2 punkty dla Makkabi. Do przerwy gra otwarta z lekką przewagą biało-niebieskich ambitna, prowadzona w szybkiem tempie. Makkabi zdobywa pierwszą bramkę z rzutu rożnego, ładnie strzelonego przez Landmanna, a chwilę później Tarnovia wykorzystując niezdecydowanie lewego obrońcy biało niebieskich, wyrównuje. Po przerwie Makkabi przez cały czas gościła pod bramką Tarnovii i uzyskała przez Ohrensteina zwycięski punkt.

Dobry był Seelinger w pomocy i Ohrenstein w ataku.

Sędzia p. Lustgarten.

JUTRZENKA—BBSV. 2:0 (1:0)
mistrzostwo kl. A.

Drużynę bielską prześladował pech, kombinowała ładnie, technicznie dobra, nie wykorzystała jednak wiele pewnych sytuacyi podbramkowych. Nawet do pustej bramki atak Bielszczan nie trafił. Jutrzenka prowadzi do przerwy 1:0. Po przerwie BBSV. zbyt zdenerwowany popada w konflikt ze sędzią, wskutek czego jeden z ich graczy wykluczony przez sędziego opuszcza boisko.

Pod koniec lewy skrzydłowy Jutrzenki mijając bramkarza strzela drugą bramkę.

Sędzia p. Brand.

CRACOVIA—OLSZA 5:1 (0:1)
mistrz. kl. A.

Olsza, przypuszczalny kandydat do zejścia do kl. B. pokazał nam grę nader ofiarną i ambitną. Do przerwy prowadziła Olsza 1:0, stawiając zacięty opór Cracovii i atakując równocześnie. Dopiero po pauzie biało czerwoni doszli do głosu i uzyskali w krótkich odstępach czasu pięć bramek.

Sędzia p. Mund dobry.

WISŁA—WAWEL 3:0 (1:0)
mistrz. kl. A.

Wisła bez Adamka grała bardzo słabo. Wawel miał do przerwy bezwzględną przewagę, której jednak nie wyzyskał wskutek „przysłowiowego" wprost niedołęstwa swego ataku. Wisła natomiast na trzy wypady zdobyła bramkę. Po przerwie gra otwarta z lekką przewagą Wisły, która uzyskała dalsze dwie bramki.

Sędzia p. Molkner dobry.

WYNIKI KRAJOWE

Lwów. Sobota: Hasmonea—Czarni 1:0, niedziela Hasmonea—Czarni 1:2 mistrz. kl. A.
Warszawa. Warszawianka—AZS. 7:0.
Łódź. Turyści—Siła 5:0 mistrz. kl. A., ŁKS—LTSG. 1:1 mistrz. kl A. ŁKS. nie wykorzystał rzutu karnego.
Żywiec. Koszarawa—Biała Lipnik 2:2 mistrz. kl. B.

WYNIKI ZAGRANICZNE

Wiedeń. Mistrzostwa kl. A. Rapid—Hakoah 1:1, Simmering—Sportclub 1:0, Wacker—WAC. 1:1, Rudolfshügel—Sloven 3:2, Admira—Viena 3:3.
Budapeszt. Vienna—UTE. 4:2 (2:1).
Czechosłowacya—Jugosławia 2:0.

KRONIKA.

Kraków, 1 października

Cóż na to Zarząd templu?

W pierwszy dzień świąt Nowego Roku, tuż przed głównem wejściem do świątyni przy ulicy Podbrzezie odbywały się podczas nabożeństwa, w chwili, gdy setki osób spieszyły do świątyni — roboty ziemne w pełnym toku. Rów rozkopany, gaz uchodzący, rozpalone ognisko, uderzenia narzędzi, krzątający się robotnicy — wszystko to słusznie odczuwane było przez oburzoną publiczność za obrazę uczuć religijnych i powagi uroczystego święta.

Zainterpelowany majster p. Molenda oświadczył, że jeden z panów z Zarządu zezwolił na pracę.

Ponieważ wydaje się nam to wprost niezrozumiałe, przeto pozwalamy sobie zwrócić się z zapytaniem do Zarządu w imieniu obrażonej publiczności, która słusznie oczekuje wyjaśnienia, zganienia winnych i co najmniej — przeciwdziałania podobnym grubym wykolejeniom na przyszłość.

— DOTĄD ZAPISAŁO SIĘ NA UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI 3100 SŁUCHACZY. W dniu wczorajszym zakończyły się wpisy na Uniw. Jagielloński. Do wczoraj tj 30 września włącznie zapisało się ogółem 3100 słuchaczy i słuchaczek, zaś na dnie 1 i 2 października wydała kwestura około 400 kartek kolejnych dla studentów, którzy załatwili już formalności w [illegible], jednak z powodu wielkiego [illegible] w kwesturze nie zdołali uskutecznić [illegible]. Wskutek licznego napływu nowozgłaszających się zarządzono wpisy tak zwane dziekańskie z terminem do 15 października. Inauguracya roku akademickiego nastąpi w sobotę [illegible] października.

— ZMIANA W RUCHU POCIĄGÓW. Dyrekcya kolei w Krakowie zawiadamia o następujących zmianach w ruchu pociągów osobowych od 1 października br. 1) Na linii Kraków—Niepołomice: Pociąg nr 552 będzie odjeżdżał z Niepołomic wcześniej a mianowicie o godzinie 6.15, przyjazd do Krakowa jak obecnie o 8.20. 2) Na linii Tarnów—Orłów: Uruchamia się nowy pociąg nr 617—6717 pomiędzy Nowym Sączem a Muszyną względnie Krynicą. Odjazd z Nowego Sącza o godzinie [illegible], przyjazd do Krynicy 17.16. Pociągiem tym uzyskano połączenie z Krakowa od pociągu nr 409—615 w Nowym Sączu. Pociąg nr 6716—616 będzie kursował między Krynicą a Nowym Sączem także w sezonie zimowym. 3) Na linii Stróże—Nowy Zagórz: Pociąg nr 1315 kursuje później, odjazd ze Stróż o godzinie 9.58 przyjazd do Nowego Zagórza o godz. 13.40. Uzykano przez to połączenie w Stróżach od pociągu nr 409—615 z Krakowa. 4) Na linii Zagórzany-Gorlice: Pociąg nr 1433 będzie podjeżdżał ze Zagórzan wcześniej tj. o godzinie 9. Równocześnie uruchama się nową parę pociągów od i do pociągu nr 1314, a mianowicie pociąg nr 1454 A z odjazdem z Gorlic o godz. 10,20 i pociąg nr 1455 A z odjazdem ze Zagórzan o godzinie 10,50. 5) Na linii Zwardoń—Kalwarya: Pociąg nr 2318 uruchamia się do Kalwaryi z odjazdem o godzinie 10,37, przez co otrzyma on połączenie od pociągu nr 1211 od Krakowa. Pociąg nr 2320 między Kalwaryą a Wadowicami znosi się. 6) Na linii Zwardoń—Nowy Sącz: Pociągi nr 1215 I i nr 1216 przedłuża się od i do Dobrej i będą uruchamiane codziennie.

— NA TARGU WCZORAJSZYM płacono następujące ceny: mleko zbierane za 1 litr 20—25 gr, niezbierane 30—35, mleko kwaśne 20—25, śmietana słodka 45—50, śmietana kwaśna 1'60—2 zł, masło za 1 kg 4—4'50, ser 90—1 zł, jaja za kopę 8—8'50 gr, za sztukę 14—15 gr. Owoce: jabłka krajowe za 1 kg 30—60 gr, stołowe zagraniczne 1'40—1'60, gruszki krajowe 20—40, deserowe 40—60, śliwki krajowe 20—40, węgierskie 60—80, cytryny za sztukę 8—10, orzechy za kopę 60—80, za 1 kg 1'40—1'50, winogrona za 1 kg 1'60—2'40. Jarzyny: ziemniaki za 1 kg 8—9 gr, buraki 13—15, marchew 12—15, selery wiązka z nacią 1 kg 50, Pietruszka 50—70, cebula tut. 24—25, kapusta 1 sztuka 7—10, ogórki za sztukę 4—10, pomidory 1 kg 50—70, kalafiory sztuka 40—2 zł.

Komunikacya między Krakowem a Podgórzem zagrożona

Jak wiadomo stary most na Wiśle, łączący Kraków z Podgórzem, został zamknięty dla ruchu kołowego, z powodu zupełnego zniszczenia jezdni. Również przechodniom nie wolno od kilku dni zatrzymywać się na tym moście ze względu na bardzo osłabioną konstrukcyę mostu, który wygiął się w kształcie litery S. III. most na Wiśle, którym odbywa się jedynie obecnie ruch kołowy przedstawia fatalny wygląd, gdyż jezdnia jest pełna wyboi, kostki, któremi wybrukowano most powyrywane, zaś szyny tramwajowe w niektórych miejscach uległy częściowemu zniszczeniu. Również chodniki po obu stronach jezdni są zniszczone. Naprawa tego mostu nie będzie uskuteczniona tak długo, póki nie zapadnie w sporze między gminą m. Krakowa a rządem decyzya, do której z tych władz należy obowiązek naprawienia mostu. Obawa jest, że w niedługim czasie i ten most ze względów bezpieczeństwa będzie zamknięty, tak że Podgórze będzie zupełnie odcięte od Krakowa. Komunikacya odbywałaby się wówczas przez most zwierzyniecki.

Zakończenie śledztwa przeciw generałom w sprawie zajść listopadowych.

Jak się dowiadujemy, dodatkowe śledztwo wojskowe w sprawie zajść listopadowych w Krakowie zakończono. Akta zawierają wyniki dochodzeń przeciw oficerom, którzy dowodzili w krytycznym dniu poszczególnymi oddziałami wojsk. Oskarżenie rozciągnięto także i na wyższych rangą oficerów, jak gen. Czikla, gen. Tinza i gen. Beckera. Wszystkie akta odesłano w ostatnich dniach do min. spraw wojskowych, gdzie rzeczoznawcy z ramienia generalicyi orzekną stopień winy dowódców, nie objętych pierwotnym aktem oskarżenia. Decyzyi komisyi rzeczoznawców spodziewają się w pierwszych dniach października, poczem prokuratura wojskowa wygotuje ewentualnie dodatkowy akt oskarżenia.

Ujawnienie spekulacyi masarskich na wielką skalę.

Organa śledcze tut. EUS. dokonały wraz z lotną brygadą wywozową szczegółowej kontroli cenników masarskich, oraz rewizye w sklepach, magazynach i piwnicach hurtowników i detalistów masarskich i ujawniły, że masarze hurtownicy nie zadowalając się nieuzasadnioną peryodycznie podwyżką cennika, stworzyli blok oparty na zmowie, celem formalnego wymuszenia zwyżek cen artykułów masarskich. Cała akcya była przygotowana i planowana od kilku tygodni. Podczas rewizyi w masarniach stwierdzono, że właść. sklepów krakowskich: Tomasz Knobel (Długa), Edward Kumala (Szewska), Albin Synowiec (Karmelicka), Jan Kanty Kurkiewicz (Grodzka), Aleks. Grabowski (Szewska) i Marcin Kusionowicz (plac Maryacki) zatali olbrzymie ilości tłuszczów i wędlin. Wszystkie powyższe zapasy były zamagazynowane w celach spekulacyjnych, obliczonych na spodziewaną zwyżkę nowego cennika. Wkońcu stwierdzono, iż masarze hurtownicy, chcąc przeprowadzić skutecznie akcyę, obliczoną na zwyżkę cennika, stosowali akty teroru wobec masarzy detalistów, nie solidaryzujących się z uchwałami gremium hurtowników. Całą sprawę skierowano do tutejszej prokuratury.

* * *

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi cennikowej pod przewodnictwem wicepr. Sarego. Przedmiotem obrad były wnioski referenta aprowizacyjnego, zmierzające do obniżenia obecnych cen mięsa z uwagi na to, że rzeźnicy byli w możności zaoferować wojsku ceny bez porównania niższe od obowiązującej obecnie taryfy. Po wywodach referenta, delegat wojewódzkiej p. Pomiankowski przytaczał statystykę cen bydła i nierogacizny na targach prowincyonalnych. Statystyka wykazała, że ceny zarówno żywego towaru jak i mięsa są na prowincyi znacznie niższe od cen krakowskich. Przedstawiciele cechu rzeźników tłumaczyli dogodne warunki oferty wniesionych przez nich dla wojskowości walką konkurencyjną oferentów. Zastępca prawny cechu rzeźników dr Zadęcki, powołując się na postanowienia ustawy przemysłowej par. 51, domagał się, aby magistrat opierał kalkulacyę cen mięsa i wyrobów masarskich na podstawie średniej i z danego okręgu targowego, a więc Krakowa, a nie na podstawie cen prowincyonalnych.

Komisya cennikowa nie powzięła żadnych oficyalnych uchwał, pozostawiając decyzyę województwu. Charakterystycznem jest, że komisya cennikowa dopuściła do obrad zastępcę prawnego rzeźników.

— JAK WYGLĄDA FAŁSZYWA DWUZŁOTÓWKA? Pojawiły się znowu w obiegu fałszywe bilety zdawkowe 2-złotowe. Falsyfikat wykonany jest na papierze bibułastym bez połysku. Strona przednia: tło zestylizowane z kwiatków na falsyfikacie silniej uwydatnione w kolorze brudno brązowym; druk, podpisy miejscami w tekście zamazane; obramowanie portretu Kościuszki oraz portret wykonane w kolorze ciemniejszym niż autentyki; numeracya miejscami przerywana. Odwrotna strona: tło siatkowe nikłe, miejscami przerywane; rozeta wykonana niezręcznie, linie niewidoczne, litery nierówne, zamazane. Napis: DWA ZŁOTE rozlany. Falsyfikat łatwo rozpoznać.

— SAMOBÓJSTWO. W Beszczu za Dąbiem koło Wisły, powiesił się na drzewie mężczyzna lat około 26—28, wzrostu średniego, blondyn, ubrany w bronzowe ubranie bez kamizelki, zarzutkę popielatą, na podszewce z monogr. M. W., popielaty kapelusz z jesną wstążką. Przy samobójcy znaleziono list bez podpisu, w którym wyjaśnia, że odbiera sobie życie z powodu trudności życiowej. Nazwiska samobójcy z powodu braku jakichkolwiek dokumentów na razie nie stwierdzono.

— ZDERZENIE SIĘ DOROŻKI Z AUTEM. Dnia 29 bm. najechał Bazyli Pisko, szofer autem Nr Kr 5258 na dorożkę Nr 56 Jana Grzesiaka. Dyszel u dorożki i wachlarz u samochodu uszkodzono.

— OFIARA ZAWODU. Wczoraj na dworcu przetokowym w Krakowie—Bonarce Jan Książek, kolejarz, potrącony przez lokomotywę doznał wstrząsu mózgu. Wezwane pogotowie przewiozło ofiarę zawodu do szpitala.

— NAPAD NOŻOWCÓW NA ŻOŁNIERZA. Wczoraj zgłosił się na pogotowie ratunkowe N. Birnbaum, st. szeregowiec 21 pap. z Dąbia, na którego nożownicy napadli na plantach. Po opatrzeniu przewieziono Birnbauma do szpitala wojskowego.

— ZAGINIONA. Stanisława Wilgos, lat 15, rodem ze Szczoczowej, służąca u Karola Bornsteina, zam. przy ul. Radziwiłłowskiej Nr 31, wydaliła się z domu dnia 18 bm. o godz. 16-ej i dotąd nie wróciła.

— ROSENTHAL—LIPKOWSKA—DĘBICKA. Sezon koncertowy w Krakowie otwiera krak. Biuro koncert. E. Bujański koncertem slawnego pianisty M. Rosenthala we środę, 1 października br. Lydia Lipkowska, jedna z najznakomitszych śpiewaczek doby współczesnej, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w sobotę 4 października br. W niedzielę zaś, 5 października br. odbędzie się koncert słynnej primadonny wiedeńskiej i berlińskiej Jadwigi Dębickiej. Bilety na powyższe koncerta są do nabycia przez cały dzień u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Prawo pocałunku“.
Czwartek: „Wrogowie bogaczy“.

BAGATELA

Środa: „Ostatnia miłostka Jolanty“.
Czwartek: „Ostatnia miłostka Jolanty“

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“

Środa: „Żółty kaftan“ (po cenach zniżonych).
Czwartek: „Żółty kaftan“ (po cenach zniżonych).

— „WYCHODŹCY“, organu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego ukazał się Nr 39 z treścią następującą: Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. — Dług państwowego honoru. — Plany kolonizacyjne Argentyny. — O ratunek dla Polaków w Kanadzie. — Robotnicy polscy w departamencie Somme we Francyi. — Szkolnictwo polskie na Łotwie. — Kobiety cudzoziemki a obywatelstwo amerykańskie. — Los robotnika rolnego w Niemczech. — Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. — Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego. Cena Nr pojedyńczego „Wychodźcy“ wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł. Adres Redakcyi Warszawa, Krakowskie Przedmieście 70.

Z kraju.

PRZECIW ROZPOWSZECHNIANIU PORNOGRAFII. Wobec tego, iż w ostatnich czasach wzmogło się rozpowszechnianie wydawnictw, zwłaszcza czasopism i broszur posiadających wybitne cechy pornografii, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało podległym organom polecenie wzmożenia dozoru prasowego i w wypadku stwierdzenia przestępstw bezwzględnego stosowania rygoru prawa. Prócz tego polecono roztoczyć ścisły nadzór nad wystawami, w celu zapobieżenia w wystawianiu na widok publiczny rysunków, fotografii itp. przedmiotów, obrażających moralność, oraz pociągania winnych do odpowiedzialności. Karani będą nietylko sprzedawcy, lecz i wydawcy.

POSZUKIWANI POPISOWI. Starostwo w Brzozowie Woj. Lwowskiego ogłasza wykaz poszukiwanych popisowych roczn. 1900, którzy nie zgłosili się do służby wojskowej: Józef Hausknecht (gmina Stara Wieś), Laubwaning (gm. Dywów), Adam Siedlecki (Dydnia), Jan Opaliński (Jasionów), Władysław Kadlec (Orzechówka), Michał Paszkowski (Lubno) i Andrzej Burdasz (Lubno).

NARADY RZĄDU W SPRAWIE ŚLĄSKA. W ostatnich dniach odbywały się w Warszawie zasadnicze narady rządu w sprawach śląskich. Tematem konferencyi tych były sprawy podatkowe na Śląsku oraz sprawy udziału rządu w głównych przedsiębiorstwach przemysłowych Śląska. Obrady toczyły się pod przewodnictwem P. Premiera Grabskiego, przy współudziale prof. A. Benisa.

GRUNTY NA CELE SKOLNICTWA. Na skutek porozumienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświaty z Min. Rolnictwa oraz Reform Rolnych zostanie wydane do wszystkich Urzędów Ziemskich zarządzenie ustalające normy i tryb postępowania przy wydzielaniu gruntów dla celów szkolnych. Dotychczas kwestya ta była nieuregulowana i powodowała częstokroć nieporozumienia ze szkodą szkolnictwa.

Ze świata.

WALKA NAPOWIETRZNA Z POŻARAMI LASÓW. Władza wojskowa Stanów Zjednoczonych w porozumieniu z cywilną wysłała do Kalifornii oddział wojska lądowego i napowietrznego do walki z pożarami lasów. Wysłano 250 żołnierzy do gaszenia ognia i 12 aeroplanów, z których są rzucane bomby napełnione bombami gaszącemi.

W Kalifornii płoną lasy na obszernych przestrzeniach.

PRZYSZŁA WOJNA. Na zebraniu jubileuszowem instytutu im. Franklina w Filadelfii, wygłosił jenerał Jerzy Squille, naczelnik służby wywiadowczej armii amerykańskiej, odczyt o przyszłej wojnie.

Jenerał twierdzi, że gazy trujące będą mogły być przerzucane na ogromną odległość i że wystarczy bardzo szczupłej armii, aby w ciągu kilku dni wyplenić cały naród.

30,000 KURACYUSZY W MARYENBADZIE. Maryenbad w tym roku poraz pierwszy od 10 lat cieszy się przedwojenną frekwencyą. Liczba kuracyuszy wynosi 30,000. Jako trzydziestotysięczny kuracyusz przybył konsul generalny i fabrykant Ego Braun z Hamburga, któremu z ramienia magistratu wręczono obraz.

PRZYSZŁOROCZNA WYSTAWA W WEMBLEY. „Prager Presse“ donosi z Londynu, że na przyszły rok odbędzie się także wystawa w Wembley. Przyczyniła się do tego Australia, która pozostawiła niea miejscu swój pawilon, co wpłynęło na inne państwa, które poszły za jej przykładem.

Przegląd gospodarczy

SZYKANY ODDZIAŁU BANKU POLSKIEGO W KRAKOWIE. O dziwnych i wprost niewiarygodnych praktykach Banku Polskiego, donosi „Przeglądowi Kupieckiemu“ poważny kupiec krakowski. Z początkiem bm. zaprezentował mu woźny weksel na dolary opiewający. Gdy kupiec weksel ten chciał efektywnymi dolarami zapłacić — woźny nie przyjął ich, lecz kazał gotówkę do banku posłać. Kupiec uczynił to bezzwłocznie, jednk Kasa nie chciała efektywnych dolarów przyjąć, lecz złote; wobec tego posłaniec zamienił te dolary na złote, wedle kursu 513 za większe, a 507 za mniejsze (rzeczywisty kurs był 520). Gdy znowu chciał tymi złotymi zapłacić ten weksel dolarowy, obliczono mu dolary wedle kursu 521, i ten kurs (1 dolar równa się 521) musiał zapłacić.

„TIMES“ O ZNIESIENIU PODATKU MAJĄTKOWEGO W POLSCE. Od czasu do czasu niezmiernie interesujących rzeczy o zamiarach polskiego skarbu dowiadujemy się z prasy zagranicznej. Tak np. w ostatnich dniach ukazała się w Timesie następująca notatka:

Rząd polski doszedł do przekonania, że podatek majątkowy, który został początkowo wprowadzony na r. 1924, 25 i 26 w razie utrzymania go na dłuższy okres czasu, odbiłby się szkodliwie na zdolnościach wytwórczych kraju.

Zgodnie z biuletynem tygodniowym Samuela Montagu et Comp. rząd polski postanowił podatek ten zastąpić innym i w tym celu w najbliższej przyszłości wprowadzić monopol spirytusowy. Spodziewają się, że monopol ten, oparty w głównych zarysach na zasadach starego rosyjskiego monopolu spirytusowego, przyniesie 300 milionów złotych rocznie.

PRZETARG NA DOSTAWĘ SŁONINY. Kierownictwo Rejonu Intendentury Katowice w Mysłowicach zawiadomiło Izbę handlową i przemysłową w Krakowie, iż ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę około 30,000 kg. słoniny w miesięcznych partyach po 7500 kg. z dostawą do Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Mysłowicach.

Oferty na powyższą dostawę wnosić można do dnia 8 października br. godz. 10-tej do Kierownika Rejonu Intendentury Katowice w Mysłowicach (ul. Stawowa 2), gdzie można zasięgnąć poprzednio bliższych wyjaśnień.

WAŻNE NARADY O KOPALNICTWIE W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. Przemysł węglowy Zagłębia Dąbrowskiego przeżywa obecnie bardzo ciężki kryzys ze względu na wzrastającą konkurencyę kopalnictwa Górnośląskiego. W związku z tem ostatnio obniżone zostały płace robotnicze o 5 proc. oraz zniesione soboty angielskie. Nie polepszyło to jednak zasadniczo sytuacyi gospodarczej w Zagł. Dąbrowskiem, robotnicy zaś odczuwające gorsze warunki domagają się zmiany bytu. Ze względu na powagę sytuacyi odbędzie się we wtorek 30 bm. międzyministeryalna konferencya w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej przy współudziale delegatów Ministerstwa Skarbu Przemysłu i Handlu oraz przedstawicieli przemysłowców i robotników. Konferencya ta zainicyowana została przez komisyę centralną związków zawodowych.

NOWE ROZPORZĄDZENIA O BEZROBOCIU. Minister Pracy i Opieki Społecznej podpisał w dn. 27 bm. nowe cztery rozporządzenia dotyczące unormowania sprawy bezrobocia. Rozporządzenia te zostały przesłane w dniu dzisiejszym 29 bm. do Prez. Rady Ministrów w celu ogłoszenia ich w Dzienniku Ustaw. Nowe te rozporządzenie dotyczą: 1) W sprawie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników obcokrajowców, 2) Rozporządzenie Ministra Pracy w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewn., Przemysłu i Handlu, Skarbu, Spraw Wojskowych, Kolei Żel. i Rob. Publicznych o postępowaniu przy przyznawaniu i wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych. 3) Rozporządzenie w porozumieniu z Ministrem Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Wojskowych, Kol. Żel. i Robót Publicznych o postępowaniu zakładów przemysłowych przy ściąganiu wkładek na rzecz funduszu bezrobocia. 4) Rozporządzenie w porozumieniu z Minstrem Skarbu oraz Prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa o sposobach dysponowania funduszem bezrobocia o rachunkowości i kontroli funduszu bezrobocia.

SPRAWOZDANIE Z OSZCZĘDNOŚCI RZĄDU. Prezydyum Rady Ministrów rozesłało do wszystkich ministerstw resortowych, oraz samodzielnych instytucyi państwowych okólnik w sprawie nadesłania sprawozdań dotyczących postępu akcyi oszczędnościowej, przeprowadzonej w okresie ostatnich miesięcy. Wyniki tego sprawozdania zestawione łącznie mają być przedłożone Sejmowi.

BUDŻET MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU. Dnia 27 bm. odbyła się pod przewodnictwem p. Premiera Grabskiego konferencya w sprawie budżetu Ministerstwa i Handlu na rok 1925. Preliminarz budżetowy został zasadniczo uzgodniony.

ZAŻALENIE RUMUNII NA EKSPORTERÓW POLSKICH. Ministerstwo Przemysłu i Handlu otrzymało z konsulatu w Bukareszcie zażalenie na niesolidność i niegrzeczność polskich eksporterów. W związku z tem Ministerstwo wezwało przedsiębiorstwa eksportujące do zwrócenia uwagi na traktowanie klientów zagranicznych, gdyż polski przemysł ponosi z powodu tego straty materyalne i moralne.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 30 września.

Przy niewielkich obrotach tendencya dla akcyj cokolwiek mocniejsza z powodu braku podaży.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 2, (towar), 25-tki — 16'50, Węglówki 0'08, Lokomotywy 0'59.

Dewizy: Nowy Jork 5'18 i pół czek (płacą), Paryż 27'50, Szwajcarya 99'80 (żądają), Wiedeń 7'36.

* * *

Rada giełdowa uchwaliła na posiedzeniu odbytem w dniu 26 bm. dopuścić do obrotu i notowania akcye Spółki akcyjnej „Śląskie Kopalnie i Cynkownie“ w Katowicach.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	30 IX.	29 IX.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·45	0·44—0·45
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	0·13	—
Powszechny Bank Kred.	—	0·07—00·9
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	—
Polskie Tow. Handl.	0·41—0·43	—
Handl. Sp. akc. „Impex“	—	—
„Pharma“ Mag. Jawornicki	—	0·94
Tow. han. Bracia Rolnicy	—	—
„Polski Glob“	—	—
Żegluga Polska	—	0·18
Zieleniewski I—IV	10 10—10 20	10·25—10·30
H. Cegielski, Poznań	0.71—0.72	0·70—0·72
Parowozy I—V.	—	—
„Automotor“ fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żel.	0·85	0·76—0·80
Zakłady amunic. „Pocisk“	—	2·20
„Górka“ fabryka cemen. u	17·25	16·75—17·00
Jaworzań kie Zak. Gór. S. A.	4·50—4·30	4·50—4·60
„Lepege“ Tow. dla prz. gór.	—	3·55
Polska Nafta	0·40	—
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	—	—
„Oikos“ T. A.	—	—
„Strug“ Przem. drzewny L.	—	—
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	8 50	—
„Azot“ I—IV.	—	—
„Agrochemia“	—	—
„Krakus“ Przemysł spiryt.	0·95—1·00	0·9[illegible]
Fabr. cukru w Chodowie	5·45—5·60	5·40—5·60
Cukrownia Chybie I.	7·55—7·80	7·00—7·[illegible]
A. Piasecki	—	1·00
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·62—0·68	—
Elektr. w Sieraszy I-IV	—	—
S. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 30 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½ bony złote —— pożyczka złota 580 milionówka —— pożyczka dolarowa 305.

Czeki: Belgia tranz. 2[illegible]00 Holandya tranz. 200·85 Londyn tranz. 2318 Nowy Jork tranz. 518½ Paryż tranz. 2720 Praga tranz. 1564 Szwajcarya tranz. 9950 Wiedeń tranz. 73½ Włochy tranz. 2275.

Giełda warszawska z dnia 30 b. m. (PAT) Akcye. Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków —— Bank Przemysłowy Lwów —— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 725—700 Puls —— Wild 023—020—023 Cukier Warszawa 470—460 Cegielski 071—070 Ursus 210—205 Parowozy 038—040—038 Zawiercie 34—3450 Żegluga —— Polska nafta —— Siła i Światło 0,8 Ćmielów —— Starachowice 296—292 Pocisk 2[illegible]—260—240 Zieleniewski 990 Żyrardów 30 Chodorów ——.

Giełda wiedeńska z dnia 30 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 27430 Zagrzeb i Belgrad 970 Berlin 16850 Bruksela 3440 Budapeszt 9080 Bukareszt 361 Chrystiania 9850 Kopenhaga 12240 Londyn 316000 Madryt 9350 Medyolan 3104 Nowy Jork 70935 Paryż 3722 Praga 2116 Sofia 516 Sztokholm 18870 Warszawa 13600—13700 Zurych 13750 Dolary 70460 Belgijskie 3370 bułgarskie 495 duńskie 12140 marki niemieckie 16740 angielskie 344200 francuskie 3655 holenderskie 27100 włoskie 3085 jugosłowiańskie 972 norweskie 9800 polskie 13450—13620 rumuńskie 356 szwedzkie 18560 szwajcarskie 13410 hiszpańskie 9210 czeskie 2100 węgierskie 8810 tureckie 35100.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1500 austr. renta kor. 1550, renta lutowa 1550, węg. renta złota 4500. losy tureckie 440000, prior. kol. poł. 427100 kolej połudn. 49000

Zieleniewski 12[illegible].000 Silesia 1750. Galicja 1,200.000 Sierszа [illegible].000. Bank Małopol. 5000 Bank hipot. 9100 Portland cement 350,000. — Nafta 19.000. — Browary lwowskie 10.000. Lepege 4,000. 4.000.

Zurych 30 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy. Holandya 201.70, Nowy Jork 523·50 Londyn 2331, Paryż 27·40. Medyolan 22·87, Praga 15·65, Budapeszt 000[illegible], Bukareszt 2·60 Belgrad 7·25. Sofia 3·50 Warszawa —— Wiedeń 0·00728

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.